

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3. nr 21

Rozwiązanie Sejmu i Senatu

Zarządzenie Prezydenta R. P. — Nowe wybory w grudniu bez zmiany ordynacji wyborczej — Nowosielce!!!

Dnia 13 września zostało marszałkom Sejmu i Senatu doręczone zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania izb ustawodawczych nast. treści:

„Od czasu ostatnich wyborów do izb ustawodawczych nastąpiły, w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału w pracy dla państwa. Uznałem tedy za wskazane odnowienie składu tych izb, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtującym w społeczeństwie prądów.

Od nowych izb ustawodawczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W związku z powyższym, na podstawie art. 13 ust. 2 p. b ustawy konstytucyjnej rozwiązuję Sejm i Senat z dniem dzisiejszym.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki.

Warszawa, 13 września 1938 r.

NOWE WYBORY ZA 90 DNI.

Art. 32 Konstytucji pkt. 3-ci brzmi: „Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

pkt. 4. Nowe wybory zarządza Prezydent R. P. w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

pkt. 5. Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-go dnia po zarządzeniu wyborów.

Nowe wybory — na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej — powinny się zatem odbyć gdzieś około połowy grudnia br.

PAA donosi, że zarządzenie Pana Prezydenta R. P. wywołało w kołach politycznych stolicy ogromne wrażenie. Najbardziej oczywiście byli zaskoczeni ci, którzy się wcześniejzego rozwiązania izb ustawodawczych najmniej spodziewali, to jest człon-

Za 15 sierpnia

P. prezesowi Magdzie Władysławowi i sekretarzowi Zarz. Pow. S. L. w pow. Wągrowieckim wytoczono dochodzenia w związku z obchodem „czynu chłopskiego” w dniu 15 sierpnia z art. 127 i 170.

kowie rozwiązanych izb ustawodawczych.

Kto atoli nie został zaskoczony? To szefostwo Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wskazuje na to znamieny fakt równoczesnego ogłoszenia w „Gazecie Polskiej” zarządzenia Prezydenta R. P. i „Odezwy Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Trzeba przyjąć, że kiedy na Zamku pisało się zarządzenie o rozwiązaniu izb ustawodawczych, to na ulicy Matejki, gdzie mieści się sztab Ozonu, gen. Skwarczyński podpisywał swoje „orędzie” o wyciągnięciu dłoni „do zgody i rzetelnego pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą swe siły oddać w służbę Rzeczypospolitej”.

Ta zbieżność jest bardzo znamienna. Nie wpłynie ona atoli w niczym na zmianę stosunków wewnętrznych.

Jak się z pierwszych odgłosów

prasy możemy zorientować, to zachwycony jest zarządzeniem Pana Prezydenta „Robotnik” warszawski, który wiadomości swe tak zestawił, że czytelnik może odnieść wrażenie, iż rozwiązanie izb ustawodawczych nastąpiło na żądanie PPS. — Optymizmem napelniony jest — jak zawsze, dopóki się sytuacja nie rozjaśni — krakowski „IKC”. — Prasa narodowa — jak „Kurier Poznański” — w krótkich komentarzach przypomina ustosunkowanie się społeczeństwa do wyborów w roku 1935 r.

Znaczący byłoby to, że w ewentualnych wyborach braliby udział — mimo obowiązującej ordynacji wyborczej — socjaliści, a endecy... nie wiadomo.

Oczywiście, oczy wszystkich będą teraz zwrócone na ludowców. Z tej strony będą oczekiwali odpowiedzi. A odpowiedź chłopów jest przecież taka jasna i taka krótka:

NOWOSIELCE!!!

NKW Stronnictwa Ludowego obraduje tylko w sprawach organizacyjnych

Warszawa, 14. 9. (PAA). Dnia 12 bm. obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rataja Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Obrady trwały z przerwą obiadową do godziny 19-ej. Po obradach Sekretariat Naczelny S. L. wydał komunikat, w którym nadmienia, że obrady były poświęcone wyłącznie sprawom organizacyjnym.

Jak się dowiaduje Polska Agencja

Agrarna obrady odbyły się prawie w pełnym komplecie, ponieważ nieobecny prof. Kot bawi w Szwajcarii na zjeździe historyków, a p. Król odbywa służbę wojskową. Uchwały zapadały jednogłośnie. Ogłoszenie komunikatu przez Naczelny Sekretariat treści wyżej podanej wzbudziło duże zainteresowanie, gdy się weźmie pod uwagę treść uchwały poprzedniego posiedzenia NKW.

Alarmująca deklaracja rolnictwa ziem zachodnich w sprawie cen zboża

W dniu 13 września br. odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli samorządu i wszystkich organizacji rolniczych, poświęcony zagadnieniu cen zbożowych, na którym zapadła uchwała podjęcia interwencji u Rządu w myśl poniżej podanej deklaracji:

„Przedstawiciele Samorządu i zorganizowanego rolnictwa Wielkopolski i Pomorza zebrani w dniu 13 września br. w Poznaniu, wobec groźby położenia gospodarczego, wynikłego z katastrofalnego spadku cen zboża i związanymi z tym nastrojami wśród rolników, zwracają się do Rządu o jak najszybsze wyko-

rzystanie wszystkich dostępnych środków celem natychmiastowego podniesienia cen zboża i tym samym zapewnienia opłacalności produkcji rolnej.

Szczególna zależność rolnictwa ziem zachodnich od poziomu cen zboża, wyższe aniżeli gdzie indziej koszty produkcji rolnej, wysokie zadłużenie i zapadające terminy płatności zobowiązań powodują, że rolnicy ziem zachodnich znaleźli się w szczególnie ciężkiej sytuacji i oczekują z napięciem jak najrychlejszego zastosowania przez Rząd wszystkich środków, któreby widocznie wpłynęły na podwyżkę cen zboża.”

Nadużywanie ambony

Niechętnie korzystamy z takiego tematu, jak dzisiejszy. Ale są chwile, w których nie wolno milczeć. Właśnie dla dobra Kościoła nie wolno!

Otóż w Otorowie, powiecie szamotulskim, z okazji jubileuszu tamt. Koła Włościanek odbyły się rekolacje, prowadzone przez jednego z zaproszonych Ojców Franciszkanów z Poznania. Podczas jednej z nauk kaznodzieja „pouczał” zebrane włościanki, że członkowie Stronnictwa Ludowego to komuniści, a także i członkowie Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej to również komuniści!!!

Oczywiście, że wśród kobiet, słuchających nauk, zapanało wielkie oburzenie na takie nadużywanie ambony. Bo i jakże? Ludowcy to komuniści, kiedy większość kobiet uczęszczająca na owe rekolacje to właśnie członkinie Stronnictwa Ludowego? Czegożby więc one tam chciały, jeżeli są komunistkami, albo żonami komunistów?

Mniejsza o to, czy Franciszkanin stał się w tym wypadku narzędziem w rękach ludzi, którzy przy okazji rekolacji chcieli „odstawić” kawałek roboty partyjnej. Ale musimy wskazać na czas, w jakim członków Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce taka potwarz z ambony spotkała.

Działo się to kilka dni po wznieślej pielgrzymce rolników wielkopolskich na Jasną Górę, tych, których większość jest ludowcami!!!

Działo się to już po wypowiedzeniu na Jasnej Górze przez p. Stanisława Mikołajczyka, prezesa WTKR i wybitnego działacza ludowego, następujących słów:

„Pamięmy w momencie, gdy fałszywe bezbożnictwo usiłują rozlać się szeroko po świecie i dącej do kraju naszego, gdy wzmożone ataki kierują się przeciw opoce Piotrowej, Kościołowi Katolickiemu, gdy nienawiść w krwi i gwałcie próbuje utopić wolność, sumienie i godność ludzką, na Jasnej Górze, u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, złożyć wyznanie Wiary Świętej i stwierdzić gotowość obrony przed atakami na Nią.”

Tę gotowość rolnicy wielkopolscy, wśród których większość to ludowcy, na Jasnej Górze ślubowali!! Czy tak czynią komuniści!!!

Takim nadużywaniem ambony powinny się zająć władze kościelne!

St. K.

Pochód na Czechosłowację równałby się „pochodowi śmierci” armii niemieckiej

Z Norymbergi nadeszły do Londynu wiadomości, że w środę odbyła się tam pod osobistym przewodnictwem Hitlera wielka poufna narada, w której wzięli udział najwyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi Rzeszy. Tematem obrad były instrukcje, jakie należy wydać partii henleinowskiej w związku z wypadkami ostatnich dni, ściślej zaś — pytanie: jakie kroki mają być podjęte w najbliższym czasie wobec Czechosłowacji.

Podobnie, jak od dłuższego czasu, na konferencji tej starły się dwa poglądy: tzw. „aktywistów” reprezentowanych przez marsz. Goeringa i min. Hessa, popartych przez większość dygnitarzy cywilnych Rzeszy z min. Goebbelsem na czele, którzy domagali się natychmiastowego wkroczenia do Sudetów, uzasadniając swe żądanie koniecznością dania narodowi niemieckiemu nowej pożywki w postaci szybkich sukcesów militarnych oraz ekonomicznych, polegających na transportach czeskiego zboża, które uda się zdobyć w Sudetach.

Generałowie, z których zdaniem solidaryzował się min. spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop — oświadczyli wręcz, że pochód na Czechosłowację w dzisiejszych warunkach, a więc przede wszystkim wobec układu sił w Europie i stanu zaopatrzenia armii niemieckiej — równałby się „pochodowi śmierci” (ein Totenmarsch).

Po burzliwej dyskusji zwyciężył pogląd reprezentowany przez przedstawicieli armii i ministra spr. zagr. Temu należy przypisać, iż mimo odroczenia pertraktacji przez partię sudecką — rokowania nie zostały zerwane.

* * *

Powyższa wiadomość znajduje potwierdzenie w przemówieniu kanclerza Hitlera, które to przemówienie wygłosił w poniedziałek wieczorem na zakończenie kongresu w Norymberdze.

Był co prawda w Norymberdze moment szczególnie drażliwy, kiedy to na mównicę wszedł p. Goering i w niezwykle zjadliwy sposób napadł na Czechosłowację, jednakże władze niemieckie wrażenie tej mowy szybko zatarły przez ...skonfiskowanie drastycznych ustępów przemówienia Goeringa. Już ten fakt wskazuje na pewne uspokojenie umysłów niemieckich w sprawie sudeckiej.

Z zainteresowaniem oczekiwano przemówienia samego Hitlera. Już przypuszczano, że kanclerz sprawę sudecką pominie milczeniem. A jednak nie. Była mowa o Czechosłowacji. Jednakże w tej mowie brak było tych momentów wybitnie bojowych, do jakich zdążono się w przemówieniach Hitlera przyzwyczaić.

Hitler nie tylko nie groził najazdem zbrojnym, przeciwnie, bronił się przed pomawianiem go o rzekomą mobilizację niemiecką w maju br. Mówił co prawda, że Niemcy sudeccy nie są ani bezbronni ani też opuszczeni, ale równocześnie stwierdził tylko, że „stałe gwałcenie i gnębienie 3 i pół milionowej rzeszy Niemców sudeckich w Czechosłowacji musi znaleźć swój kres” i Niemcom tym musi zostać przyznane prawo o samostanowieniu.

Pomińmy owe rzekome gwałty i

gnębienie Niemców sudeckich przez władze czeskie. O tym różnie się mówi i pisze. Ale musimy podkreślić, że żądania Niemców sudeckich zostały przez kanclerza Hitlera określone bardzo ogólnikowo.

Takie samostanowienie może odbywać się w różnej formie i w różnych warunkach, a tego rząd czeski Niemcom sudeckim wcale nie odmawia. Przeciwnie, zdaje się, że w tym kierunku poszedł aż tak daleko, jak daleko nie posunie się żadne z państw totalistycznych. No, weźmy dla przykładu: czy Niemcy dążyłyby takie szerokie prawo o samostanowieniu Polakom, zamieszkałym w Rzeszy? Przecież i tam są całe połacie kraju rdzennie polskie i zamieszkałe

przez rdzennych Polaków. A co robią Niemcy z Łużyczanami?

Nie ustępstwa rządu praskiego były powodem, że mowa Hitlera wypadła ogólnikowo, lecz raczej stanowisko generalicji niemieckiej, o czym mowa powyżej.

Wszak generalicja ta zna armię niemiecką, zna jej ducha. A do tego, przecież i Czechosłowacja nie jest bezbronna ani też opuszczona. Nawet okazało się, że właśnie w tak ważnej dla niej chwili, znalazła bardzo silnych przyjaciół.

Można więc wnioskować, że Niemcy — zdaje się narazie — nie szukają awantury zbrojnej na granicy czechosłowackiej. Lepiej to dla nich, no i lepiej dla Europy.

Manifestacyjne poświęcenie 24 sztandarów ludowych

Łuków, 14. 9. (PAA). Stronictwo Ludowe pow. łukowskiego (woj. lubelskie) święciło dnia 11 bm. 24 sztandarów swoich kół w Stoczku Łukowskim.

Po poświęceniu sztandarów odbył się pochód i defilada, w której wzięło udział około 3.000 uczestników, mimo padającego deszczu.

Na manifestacyjnym zebraniu przemawiali: prezes powiatu Turek, prezes wojewódzki mec. Graliński, ks. Panaś, sekretarz naczelny Grudziński, b. posłanka Kosmowska, przedstawiciel młodzieży akademickiej

Nowacek, miejscowi działacze Cub, Nojek, Kozdrojówna i Turkówna.

Od obecnych przedstawicieli NKW domagano się żądania od czynników miarodajnych zrealizowania postulatów chłopskich, w razie nieuwzględnienia tego wykonania powyższych uchwał. Uczestnicy uroczystości opuścili zebranie dopiero po oświadczeniu ks. Panasia, że wysunięte żądania przedstawi NKW.

Manifestację zakończono odśpiewaniem pieśni ludowych oraz „Nie rzucim ziemi”.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Ozon tworzy bojówki dla ochrony głów prelegentów ozonowych. Tak przynajmniej informuje „Słowo” wileńskie. Zdaniem tego pisma odbywają się w Warszawie ćwiczenia większych grup bojówkarskich, specjalnie zaangażowanych, gdyż ZMP okazał się za słaby.

Ruchliwość Stronictwa Pracy ujawnia się w licznych zebraniach i zjazdach, których w niedzielę odbyło się 6 w Wielkopolsce oraz 5 na Pomorzu.

Mniejsze wydatki na Genewę. W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1939-40 przewidywane jest znaczne zmniejszenie wydatków na nasze placówki dyplomatyczne. Przyczynić się ma do tego skasowanie z dniem 1 listopada rb., stałej delegacji Polski przy Lidze Narodów. Z tego powodu odwołany będzie z Genewy szereg urzędników. Placówka genewska była jedną z najkosztowniejszych.

Z polityki zagranicznej

Anglia u boku Francji. W poniedziałek, kiedy w Norymberdze odbywało się zakończenie kongresu hitlerowskiego, wszystkie rozgłoszenie angielskie podawały co pół godziny następujący oficjalny komunikat: „Rząd W. Brytanii pragnie wobec kursujących i niecisłych pogłosek prasowych ustalić, że jeżeliby Francja została wciągnięta do wojny, obojętne z jakiego powodu — Anglia automatycznie wystąpi po stronie francuskiej”.

Po Sudetach — kolonie. W Anglii twierdzą, że natychmiast po ewentualnym zlikwidowaniu zagadnienia sudeckiego Niemcy wystąpią z postulatem zwrotu dawniejszych swych kolonii.

Proces Schuschnigga został odroczony i to ze względu na stan nerwów. B. kanclerzowi Austrii grozi zupełne załamanie nerwowe.

Goering wygłosił w Norymberdze wojowniczą mowę, w której wystąpił przeciwko Czechosłowacji, jako krajowi pozbawionemu kultury, zaś Anglię przestrzegając, aby nie dawała dobrych rad. Po tej mowie, która została przez władze hit-

lerowskie częściowo skonfiskowana, Goering ...zachorował.

Dyktatura wojskowa gen. Franco. Podobno w Burgos zanoszą się na wielkie zmiany w rządzie gen. Franco. Zmiany te byłyby równoznaczne dyktaturze wojskowej.

Premier Chamberlain nie zwoła parlamentu, jak tego domagała się partia pracy, gdyż, jak oświadczył, nie widzi potrzeby.

Negus jeszcze się nie poddał, świadczy o tym pismo jego do Ligi Narodów, stwierdzające, że rząd abisyński nie wysłał swej delegacji do Genewy, albowiem na porządku dziennym Rady L. N. nie ma spraw, interesujących bezpośrednio Abisynię.

Ze świata

Władze sowieckie wydały Polsce trzech pilotów szybowcowych, którzy swego czasu wskutek burzy znieśli zostali na terytorium bolszewickie. Nazwiska trzech pilotów są następujące: Janusz Cegielski-Woźniak, Bolesław Kochanowski i Janusz Tomaszewski.

Policja duńska aresztowała trzech osobników uprawiających szpiegostwo na rzecz Niemiec.

We Włoszech stanęli przed sądem czterej mieszkańcy wsi Molfetta, którzy swego czasu porwali 5-letnią córeczkę bogatego rolnika de Virgilio, celem wymuszenia okupu. Gdy ojciec oddał sprawę w ręce policji, zbrodniarze zamordowali dziecko. Sąd skazał morderców na karę śmierci.

W Jerozolimie zostało zabitych 6 policjantów żydowskich, którzy stanowili ochronę dla ekipy zakładającej linię telefoniczną pomiędzy Jaffą a Gazą.

W całych Niemczech szaleją straszne powodzie wywołując najrozmaitsze nieszczęścia. Na Śląsku w pobliżu Góry Jeleniej nastąpiło np. wielkie osuwisko, które zniszczyło 10 morgów lasu. Z wysokości 100 m runęły olbrzymie masy ziemi z odłamkami skalnymi. W innych miejscowościach ulewy zniosły tamy, mosty itd., zalewając wsie, miasta.

Co piszą inni...

W ANGLII INACZEJ...

Prasa prorządowa zarzuca opozycji, że odgradza się „chińskim murem” od reżymu i że powołuje się na stosunki angielskie.

Sanacyjny „Kurier Poranny” tak opisuje, oczywiście, tym razem zgodnie z prawdą, stosunki polityczne w Anglii:

„W Wielkiej Brytanii szef opozycji jest płatnym dygnitarzem państwowym, którego miejsce w protokole urzędowym znajduje się tuż za premierem, ale opozycji tamtejszej nigdyby nie przyszło na myśl potępiać wszystkiego, co w danej chwili robią jej przeciwnicy, lub też odgradzać się od nich chińskim murem.”

Pismo sanacyjne, chwając te stosunki, radzi opozycji polskiej, aby poszła w ślady opzycji angielskiej.

Na to odpowiada w „Kurierze Poznańskim” p. prof. Rybarski:

„... jeżeli chce się naśladować Anglię, trzeba ją naśladować konsekwentnie.

Dajmy konkretny przykład: radio angielskie. Nie zajmuje się ono propagandą polityczną na rzecz stronnictwa rządzącego. Podaje bezstronnie wszystkie informacje. Nie zanudza słuchaczy mowami różnych większych i mniejszych dostojników, poświęconymi politycznej czy osobistej reklamie. A gdy nadchodzą wybory, wtedy mogą przez radio przemawiać także i przedstawiciele opozycji, a leader grupy rządzącej nie ma żadnego monopolu czy przywileju. Bardzo piękny angielski przykład do naśladowania przez polskie radio.

W Anglii przywódca opozycji w parlamencie według dawnego zwyczaju otrzymuje pensję. Ale istotą rzeczy jest to, że rządzące stronnictwo utrzymuje się, podobnie jak i stronnictwo opozycyjne, ze środków swoich członków, a nie czerpie środków swego utrzymania z funduszy publicznych. Budżet angielski nie zna funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego na wewnętrzne polityczne cele. Nie ma w Anglii subwencjonowanej prasy. Anglia nie ma również takiej oryginalnej polskiej instytucji, jak monopol ogłoszeń komorników, przyznany jednemu dziennikowi.

W Anglii opozycja jest opozycją dlatego, że w danej chwili większość narodu nie życzy sobie rządów danej grupy. Jej przywódcy nie mogą mieć żalu do rządu, bo nie ten rząd pozbawił ich władzy względnie do niej nie dopuścił. Nieznane są nadużycia wyborcze. Nikt tam nie mianuje kandydatów na postów, nie unieważnia głosów przeciwnika, nie robi cudów nad urną, nie zmusza urzędników do głosowania na listę „rządową”.

Urzędnik w Anglii nie traci posady z powodu wyznawanych przez siebie przekonań. Nie wypędza się zwolenników innego programu po dojściu do władzy. Nie tworzy nowych posad i synekur dla swoich. Anglia nie zna pojęcia „młodych emerytów.”

No, więc? Jeżeli dodamy, że w Anglii nie było Brześcia, że nie ma „demokracji kierowanej”, lecz istnieje demokracja prawdziwa, że itd., — to kto powinien w Polsce naśladować Anglię? Tylko pycja???

Co powiedział Hitler

o zagadnieniu sudeckim

Na zakończenie kongresu w Norymberdze wygłosił Hitler w poniedziałek wieczorem dłuższe przemówienie, w którym dużo miejsca poświęcił Czechosłowacji.

Z długiego tego przemówienia podajemy tylko te ustępy, które odnoszą się do zagadnienia sudeckiego.

Mówiąc o prześladowaniach Niemców sudeckich przez Czechosłowację, Hitler podkreślił: „...nam to nie jest obojętne i że, jeśli ci prześladowani ludzie nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, mogą otrzymać jedno i drugie od nas.” (Burzliwe owacje).

Nędza Niemców sudeckich — oświadcza Hitler — jest nie do opisanie. Dąży się do ich zniszczenia. Kanclerz może państwu demokracji powiedzieć, że to wszystko nie jest Rzeszy obojętne. Bezprawiu, z którym spotykają się Niemcy sudeccy, musi być położony kres. Kanclerz Hitler stwierdza, że oświadczył to już w swojej mowie z 22 lutego r.b.

Mówca prosi inne państwa, aby były przekonane, że w ówczesnym jego oświadczeniu nie chodziło o żadne frazesy, gdy powiedział, że Rzesza Niemiecka nie może pogodzić się z prześladowaniem Niemców w Czechosłowacji.

Rzesza nar. - socjalistyczna uczyniła już wiele ofiar dla pokoju europejskiego. Nie tylko nie żywiła ona żadnych tzw. myśli o odwecie, lecz przeciwnie, usunęła te myśli z całokształtu urzędowego i prywatnego życia.

„Jednak — podkreślił mówca — nie wynika z tego, by Rzesza miała obojętnie patrzeć na los Niemców sudeckich.”

„Rząd czeski — mówił dalej Hitler — wysuwając swoje pierwotne propozycje, nie wierzył w ich skutek. Rząd czeski różnymi brutalnymi sposobami i metodami chciał zmusić do uległości Niemców sudeckich. Chwycono się w maju r.b. metod kłamliwych, które miały na celu urobienie niepokoju i wymuszenie na nas wystąpienia zbrojnego. Zarzucano świat wiadomościami o mobilizacji niemieckiej nad granicą czeską. Te i tym podobne inne kłamstwa, opracowane w żydowskich kwaterach, miały się przyczynić do tego, aby postawić nas w roli atakujących.”

Podkreślam to obecnie, że w tych kłamstwach nie ma ani słowa prawdy. Zarzuty czeskie i tym podobne insynuacje dwukrotnie zdementowałem. Dwukrotnie składałem deklarację o czczym wymyślach w tym kierunku. Mimo to rząd praski zawsze wykorzystywał je przeciwko nam.

Przeciwnie — cała Europa była zmobilizowana, a insynuacje przeciwko nam miały być tylko parawanem dla tych drugich, którzy za wszelką cenę usiłowali wtrącić nas w krwawą wojnę.”

Omówiwszy następnie dozbrojenia niemieckie, zapowiada Hitler „ciężkie konsekwencje”.

„Byłem pierwszym z Niemców, którzy dają do zgody i porozumienia. Pan Benes jednak prowadzi taktykę. Mówi dużo o rokowaniach i czyni wysiłki na wzór gier genewskich. Ale teraz może być tylko mowa o prawie i o czynach.

To, czego Niemcy żądają, to prawo o samostanowieniu, prawo, które posiada każdy naród. Pan Benes nie ma powodu, aby temu przeczyć. Niemcy sudeccy prawo to posiadają i nikt nie może się temu przeciwstawić. Jeżeli słuszne te żądania nie zostaną uznane, to konsekwencje będą bardzo ciężkie.

Uważam, że przysłużyć się pokojowi więcej, gdy pod tym względem nie pozostawie żadnych wątpliwości, iż stałe gwałcenie i gnębienie 3 i pół milionowej rzeszy Niemców sudeckich w Czechosłowacji musi znaleźć swój kres.”

Mówca stwierdził dalej, czyniąc aluzję do Czechosłowacji, iż nie może dopuścić, aby w sercu Europy powstała druga Palestyna. Biedni Arabowie są może bezbronni i opuszczeni, Niemcy sudeccy nie są jednak ani bezbronni, ani opuszczeni.

Uwagami o Włoszech i Niemczech jako spadkobiercach imperium rzymskiego oraz germańskiego zakończył kanclerz Hitler swą mowę, przerywaną często oklaskami i różnymi okrzykami.

Chłopska ofiarność

1825 zł zadeklarowali chłopci jednej wsi na uniwersytet wiejski

Bardzo często, bo prawie z dnia na dzień spotykamy się z dowodami niezwyklej wprost ofiarności społeczeństwa chłopskiego na cele organizacyjno-polityczne, społeczne czy oświatowe. Ciężkie nad wyraz położenie gospodarcze wsi, zdane wyłącznie na własne siły we wszystkich poczynaniach, różnorodność potrzeb

i celów nie tylko nie osłabiają czy umniejszają chłopskiej solidarności i ofiarności, ale przeciwnie utrwalają w pracy, walce i upartym dążeniu do wytkniętego celu. Świadomy chłop tworzy coraz to nowe dowody swej dojrzałości społecznej i głębokiego podejścia do zagadnień natury ogólnej.

O jednym z takich dowodów chcemy pisać.

Niedawno poczęła się realizować w Małopolsce Wschodniej myśl budowy uniwersytetu wiejskiego — niezależnej chłopskiej uczelni. Myśl przybierająca konkretne formy porwała chłopów tej ziemi i uczyniła z nich ludzi pragnących tworzyć rzecz wielką. W odpowiedzi na wezwanie Komitetu Budowy o gromadzenie na ten cel funduszy na zebraniu Koła Stronnictwa Ludowego w Szerokiej Kornelin, powiatu rohatyńskiego, zebrani po zapoznaniu się z celami, zadaniami i znaczeniem uniwersytetu zadeklarowali na cele budowy 1.825 zł (tysiąc osiemset dwadzieścia pięć zł). Gdy zważymy, że jest to niewielka, bo zaledwie czterdzieści kilka numerów licząca wioska — fakt ten nabiera ogromnego znaczenia. Napełnia dumą, radością i wiarą w przyszłość. W sercach rośnie obraz dzieła do którego porwał się chłop kresowy. Obraz ten przy takiej ofiarności stanie się rychło faktem dokonanym.

M. T.

Znamienny dokument

4 grosze zaległości kosztów egzekucyjnych

Zarząd Gminy w Poraju pow. Zawiercie, pismem z dnia 18 sierpnia br. Nr 15, zawiadomił obywatela Kwiatkowskiego Michała z Choronia, że zgodnie z wykazem Urzędu Skarbowego w Zawierciu z dnia 10. VIII. 1936 r. zalega z zaplaceniem kosztów egzekucyjnych, powstałych z tytułu przymusowego egzekwowania zaległych należności podatkowych, a które to koszty wynoszą gr 4. (słownie: cztery grosze).

Podając powyższe do wiadomości.

Zarząd Gminy wzywa do wpłacenia wymienionej kwoty do kasy gminnej w terminie do dnia 1. IX. 1936 r. W razie nie spłacenia tej „sumy” w wyznaczonym terminie, takowa będzie ściągnięta przymusowo. Podpisał dokument ów wójt p. Władysław Siwek.

Mamy tylko jedno pytanie, ile wynoszą koszty manipulacyjne w Urzędzie Skarbowym w Zawierciu i w Zarządzie Gminnym w Poraju, oraz kosztu doręczenia?

Te słowa nie mogą przejść bez echa

Częstochowa, 13. 9. (PAA). Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego powitania wojsk wracających z

manewrów w Częstochowie, jeden z obecnych przedstawicieli wojskowości rzucił nast. apel:

Profesor Bujak nie składa prezesury Zrzeszenia Intel. Ludowej

Lwów, 13. 9. (PAA). Ostatnio pojawiły się pogłoski, jakoby profesor Bujak, w związku z deklaracją o przystąpieniu do aktywnej pracy w ruchu ludowym, miał złożyć prezesurę Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.

P. A. A. dowiadyuje się z miarodajnego źródła, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, gdyż ani profesor Bujak nie podejmował takiej decyzji, ani zarząd zrzeszenia nie zajmował żadnego stanowiska w tej sprawie.

Ostatni czas składać wnioski o obniżenie reszty ceny kupna

Ci rolnicy, którzy nabyli ziemię w okresie między 28 kwietnia 1924 a 1 lipca 1932 i nie zapłacili za nią całej należności, mogą zwracać się do urzędów rozjemczych o bniżenie niezapłaconej reszty ceny kupna. Wnioski te składa się do urzędów rozjemczych, albo też do Sądu Okręgowego, jeżeli sąd ten załatwia wnioski rolnika o przyznania mu prawa własności

nabytej ziemi. Przypominamy tedy wszystkim rolnikom, którzy mogą korzystać z tej poważnej ulgi, że podania o obniżenie reszty ceny ziemi można składać zarówno do urzędów rozjemczych jak i w przytoczonych wypadkach do sądu tylko do dnia 31 grudnia br. Podania zgłoszone po tym terminie, nie będą już ani przez urzędy rozjemcze ani przez sądy przyjmowane.

Ludowcy w olkuskim przeciwko ustawie samorządowej

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swym, odbytym w Olkuszu w sprawie nowej ustawy samorządowej powziął następujące uchwały:

Stronnictwo Ludowe protestuje przeciwko nowej ustawie samorządowej domagając się uczciwych i demokratycznych wyborów samorządowych do wszystkich szczebli samorządu. Żądamy prostych i czystych wyborów. Żądamy obniżenia granicy wieku i dopuszczenia młodego pokolenia do pracy w samorządzie.

Katastrofa na wyścigach motocyklowych

Warszawa. Podczas wyścigów motocyklowych wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą jedno młode życie. Dwaj chłopcy, 12-letni Jerzy Michalski i 12-letni Zdzisław Szymański, udali się na Al. Niepodległości, trasą wyścigów, by oglądać zawody.

Chłopcy usiedli na krawężniku chodnika, oglądając przejeżdżających zawodników. W pewnej chwili przez jezdnię przechodził robotnik pracujący przy ustawianiu słupów na półmetku, niosąc na plecach bal kilkumetrowej długości. Nagle ukazał się pędzący z nadmierną szybkością motocykl. Motocyklista, któremu zagroził niemal zupełnie całą szerokość jezdni, nie widząc innego wyjścia, skrzył raptownie w prawo, w kierunku chodnika, i całym impetem wpadł na siedzących najspokojniej obu chłopców. Rozległ się straszny krzyk. Maszyna bez zatrzymywania się przejechała przez chłopców i motocyklista nie oglądając się za siebie pomknął dalej.

Skutki przejechania okazały się okropne. Jeden z chłopców, Jurek Michalski, uległ obcięciu nogi powyżej kolana, oraz roztrzaskaniu czaszki z wylewem mózgu. Drugi chłopiec, Zdzisław Szymański, doznał nieco lżejszych okaleczeń, ma bowiem tylko pękniętą czaszkę i ogólnie został potłuczony.

POŻAR WZNIECONY PRZEZ DZIECI

Tomaszów. We wsi Czartowice, pow. tomaszowskiego, w jednej z zagrod wybuchł pożar. Ogień błyskawicznie objął sąsiednie zabudowania ta, iż wkrótce spłonęły doszczętnie 23 gospodarstwa.

Straty wynoszą przeszło 60.000 zł. Pożar wzniciły dzieci.

W SZALE PIJACKIM PODEPTAŁ

KRZYŻ.

Warszawa. Edward Grabowski, mieszkawiec stolicy powróciwszy raz w niedzielę rano w stanie pijanym do domu, porwał ze ściany krucyfiks, rzucił o ziemię i zdeptał nogami. Lokatorzy wezwali policjanta, który Grabowskiego obezwładnił i przeprowadził do komisariatu.

Chłopców, z których pierwszy po przewiezieniu do Instytutu Chirurgii Uzarowej zmarł, umieszczono w szpitalu tego Instytutu. Motocyklistę, który po przeje-

chaniu kilkunastu metrów, wskutek wstrząsu, spadł na ziemię, aresztowano.

Jest to jeden z zawodników, Klemens Galant, członek P. Z. T.

Msza św. na Kahlenbergu pod Wiedniem, w rocznicę odsieczy wiedeńskiej

Wiedeń. Z okazji rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana 3-go Sobieskiego odbyła się dziś w kościele polskim na Kahlenbergu uroczysta Msza św. w obecności konsula generalnego R. P. Grabińskiego, członków konsulatu generalnego oraz zebranych członków kolonii polskiej w Wiedniu.

Kazanie na temat znaczenia zwycięstwa polskiego pod Wiedniem wygłosił ks. rektor Skwierawski.

Po Mszy św. odbyło się uroczyste po-branie ziemi do urny z miejsca na Kahlenbergu, skąd ruszyła do zwycięskiego boju husaria polska. Aktu tego dokonał polski

hufiec harcerski im. Króla Jana 3-go w Wiedniu. Urna z ziemią tą jest przeznaczona do mauzoleum kawalerii polskiej.

Znowu pobito chłopca polskiego w Gdańsku

Gdańsk. Na dziedzińcu polskiej szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego w Gdańsku, przy Wallgasse, bawiła się grupa chłopców w piłkę. W pewnej chwili piłka wpadła do ogrodu sąsiedniej posesji, zaję-

Pożar w fabryce

Zawiercie. W polskich zakładach ceramicznych w Łazach wybuchł pożar, który w bardzo krótkim czasie strawił dwie olbrzymie hale, a mianowicie szamotownię i suszarnię. Pastwą płomieni padły również nagromadzone w tych halach wyroby i surowce szamotowe. Poniesione straty obliczają poszkodowani na sumę sto tysięcy złotych. Pożar prawdopodobnie powstał od pieca do wypalania.

Wskutek pożaru praca załogi, składającej się z 200 robotników, zostanie na pewien czas wstrzymana.

Gdy się przechowuje pieniądze w piecu

Zadroże. Jeden z miejsc. gospodarzy posiadał dość znaczną kwotę pieniędzy, nagromadzoną w wyniku wieloletniej oszczędności. Część kwoty umieścił na książeczce w PKO, resztę zaś ukrył w specjalnej skrytce, między kafkami pieca. Dwoje małych dzieci owego gospodarza, pozostawionych bez opieki, natrafiło przypadkiem na schowek. Wzorzysty papier banknotów uznały dzieci za szczególnie nadający się do robienia wycinanek, które też sporządzano z całym zapalem. Część wycinanek dzieci wrzuciły do paleniska

w kuchni.

Wypadek zauważono dopiero wieczorem, kiedy gospodyni zamierzała rozpałić ognisko. Z całej sumy uratowano zaledwie kilka banknotów. Gospodarz pod wpływem straty usiłował popełnić samobójstwo.

Konie stratały policjanta

Katowice. Patrol policyjny na ulicach Chorzowa natknął się na pędzące ulicą 3 Maja rozszalałe konie, zaprzęgnięte do

furmanki, na której nie było furmana. Policjanci rzucili się w pościg za końmi i kiedy jeden z nich, posterunkowy Słabon, usiłował zatrzymać konie, rozszalałe zwierzęta stratały go. Słabonia odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Doznał on złamania kilku żeber i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Konie należące do kopalni „Florentyna”, pozostawione bez dozoru na ulicy, spłoszyły się na widok przejeżdżającego samochodu.

10.000 za dużo... i samobójstwo

Łódź. Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń 51-letni Adolf Jesse, kasjer Banku Przemysłowców Łódzkich.

Powodem samobójstwa było wypłacenie jakiemuś klientowi o 10.000 zł za dużo. Mimo, że zarząd banku postanowił nie

wszczynać dochodzeń przeciwko Jessemu, który w tymże banku pracował w charakterze kasjera 34 lata, przejął się on tak swą fatalną pomyłką, że w godzinach wieczornych odebrał sobie życie.

kazu. Noc była księżycowa i Harrigan mógł widzieć tylko sylwetkę nieruchomo siedzącego inspektora.

Oczywiście, o spaniu nie mogło być mowy. John wsłuchiwał się z nateżeniem w ciszę, lecz nie słyszał nawet oddechu inspektora. Od czasu do czasu spoglądał na świecąca tarczę swojego zegarka.

Dwunasta... Dwunasta trzydzieści... Pierwsza.

I nagle na korytarzu rozległ się ledwo dosłyszalny hałas, potem cięche skrzypnięcie podłogi, po którym wszystkie nerwy Johna naprężyły się jak struny stalowe. Wyprostował się bezgłośnie, otarł o kołdrę zimne spocznące dłonie.

A może mu się przesłyszało? Może to tylko krew szumiła w uszach?...

Przynajmniej dziesięć minut upłynęło w zupełnej ciszy. Potem John spostrzegł, że inspektor podniósł się z krzesła.

Dalsze wydarzenia potoczyły się z wielką szybkością.

Ronald Hardy pchnął gwałtownie drzwi i kieszonkową lampką elektryczną oświetlił sąsiedni pokój, z którego w tej samej chwili rozległ się zdziwiony okrzyk.

John zerwał się na równe nogi,

lecz ujrzał obraz, który go przykuł do miejsca: przed biurkiem, z ręką jeszcze tkwiącą w szufladzie stała pochylona... panna Agata Forster.

— Panie Harrigan, proszę zapalić światło — rzekł z niezmaconym spokojem Ronald Hardy.

John przekreślił wyłącznik: jaskrawe światło zalało pokój rozpraczając nerwowe naprężenie.

— Proszę siadać, panno Forster!

Kobieta podniosła głowę i John spostrzegł z najwyższym zdumieniem, że jej twarz świeciła dziwnym głębokim spokojem. Zdawało się, że tylko oczy były ciemniejsze niż zwykle, ale nie zdradzały strachu ani nawet zmieszania.

Usiadła posłusznie.

— Panno Forster, może pani chce wytłumaczyć...

Sięgnęła do szuflady wydając kluczyki.

— Oczywiście. Chciałam to zabrać.

John doznał wrażenia że Ronald Hardy był zaskoczony szczerością odpowiedzi. Spodziewał się prawdopodobnie wykrętów.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

100

26.

John podkradł się po cichu do schodów i zatrzymał się nasłuchując: w całym domu panowała martwa cisza. Wrócił do swojego pokoju i zgasił światło. Była dokładnie jedna minuta po jedenastej.

Upłynęło jeszcze kilka minut. Stojąc przy uchylonych drzwiach John usłyszał nagle że na korytarzu skrzypnęła cicho posadzka. W następnej chwili do jego pokoju wślizgnęła się ciemna postać.

— Niech pan zapali światło... — rozległ się szept inspektora.

John przekreślił wyłącznik i ujrzał Ronalda Hardy'ego w grubych skarpetkach wełnianych włożonych na buty i z kieszonkową latarką elektryczną w ręce.

— No, dotąd wszystko poszło

gładko. — Wskazał na pokój Edwina Lawrence'a. — By tam kto?

Harrigan pokręcił głową. Jednak inspektor wszedł do sąsiedniego pokoju, przekonał się, że kluczyki są w szufladzie, potem wrócił, wyjął klucz z zamku, przysunął sobie krzesło, usiadł przy samych drzwiach i przymknął je bezgłośnie.

— No, panie Harrigan, niech się pan kładzie do łóżka i śpi spokojnie.

— Teraz nie mógłbym zasnąć.

— Cicho... — syknął inspektor.

— Niech pan nie śpi, jeśli nie chce, ale wszelkie rozmowy już są skończone. Proszę zgasić światło.

Dzwieczęło to tak energicznie, że John bez sprzeciwu usłuchał roz-

Ruch ludowy w Małopolsce wschodniej

Nieudały występ endeków

W dniu 4 bm. odbył się w Przemyslanach publiczny wiec zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe. Na zebranie to przybył ks. Panaś, którego na stacji kolejowej przywitały tłumy ludowców, a młodzież wiejska obsypała kwiatami. Na wiecu zebrało się około 3 tysiące obywateli, wśród których oprócz masy chłopów widać było nie tylko miejscowych mieszczan, ale także inteligencję z ks. prob. Strądkiewiczem na czele. Przewodniczył na zebraniu prezes zarządu pow. S. L. Michałyszyn Stanisław, sekretarzem Jarki Jan, do prezydium weszli Babiec Leon z Białego, Treffer Piotr, Dzwonnikowa Stanisława, Mądrzakowa Barbara i Mądrzak Jan.

Dwugodzinny referat ks. Panasia o położeniu zagranicznym i wewnętrznym naszego państwa wysłuchali z zapartym tchem, nagradzając referat huczną owacją.

Niesłychany niesmak wywołało zachowanie się endecko-oenerowskiej młodzieży złożonej z 6 studentów i kilku fernali z folwarku hr. Potockiego pod komendą aplikanta adwokackiego Kołodzieja. Ci „rycerze mieczowi“ przybyli dwie godziny przed zebraniem i otoczyli trybunę taborem związanych krzesła, by nie dopuścić ludowców na front zebrania. Gdy straż porządkowa udaremniła ich zamach, dwukrotnie usiłowali jeszcze powtórzyć te taboryckie manewry, ale im się nie udało. Gdy

w czasie dyskusji Kołodziej zaczął krytykować program Stronnictwa Ludowego za to, że nie wzywa do bicia żydów, ze sali padły głosy, by Kołodziej skłonił swego ojca Konstantego Kołodzieja do zerwania spółki drzewnej z żydem Landmanem Rafaelem, bo obaj niemiłosiernie obdzierają chłopów i mieszczan.

Zebrani nie dopuścili Kołodzieja do dalszych popisów i zmusili go do opuszczenia sali razem z jego grupą hrabiowskich fernali i studentów, którzy dali się otumanić spryciarzowi z mieczykiem, żyjącego z handlu uprawianego do spółki z żydami, a równocześnie chce obywateli tumanić hitlerowskim rasizmem.

Gen. Haller i ks. Panaś w Hallerczynie

Organizacja Stronnictwa Ludowego w powiecie brodzkim przez pewien czas osłabła z powodu podstępnej roli jaką usiłował odegrać niejaki Gemza, zausznik p. starosty Grodzkiego.

Mimo to chłopci twardo stoją przy Stronnictwie Ludowym, a na wiadomość, że do Hallerczyna przybywa gen. Haller na uroczystość otwarcia parafii, której jest głównym fundatorem, zebrało się kilka tysięcy ludowców, wśród których było wielu dawnych żołnierzy Hallera. Generałowi towarzyszył dawny kapelan Legionów ks. Panaś, znany działacz ludowy dr Tabisz oraz pluton Związku Hallerczyków ze sztandarem. Ludowcy powitali Generała bardzo serdecznie. Nie obeszło się bez zgrzytów.

Miejscowy proboszcz ks. Duszeńko, którego chłopci już doskonale zna-

ją z jego ozonowej działalności w powiecie zborowskim, wygłosił kazanie twierdząc, że celem Kościoła jest szukanie „szczęśliwości“ i „bezpieczeństwa“. W myśl tych ideałów on o sobiście zagroził prezesowi Choraży lwowskiej Hallerczyków aresztowaniem za żądanie uzupełnienia programu przemówieniem delegata Stronnictwa Ludowego. To też po zakończeniu uroczystości religijnych, mimo czułych słów pana starosty wszyscy ludowcy, to jest dziewięć dziesiątych zebranych, opuścili gremialnie dom ludowy, pozostawiając panu staroście i ozonowcom zjedzenie kurczęt złożonych przez całą parafię.

Mieszkańcy Hallerczyna zaprosili ks. Panasia i dr. Tabisza na szklankę mleka na podwórzu jednego z sąsiadów i tam odbyło się poufne zebranie.

Z POW. RADZIECHOWSKIEGO.

Dnia 4 bm. odbyło się w Nowostawcach powiatu radziechowskiego zebranie organizacyjne Stronnictwa Ludowego, na które przybyli bardzo licznie chłopci i kobiety polscy i ukraińscy z pięciu sąsiednich wiosek. Zebranie zagałęł prezes powiatowy p. Malec, obszerny referat organizacyjny wygłosił Reczuch Jan ze Lwowa. Po referatach wywiązała się dyskusja, w wyniku której założono w miejscu koło Stronnictwa, oraz postanowiono podjąć pracę organizacyjną we wsiach do tej pory niezorganizowanych.

* * *

Milczące kuratorium. Zanotować pragniemy na tym miejscu pewien fakt, który bardzo dobrze ilustruje stosunki na terenie naszego powiatu, w szczególności, gdy chodzi o tak ważne sprawy jak szkolnictwo powszechne. Oto w Batoryjowie kierownikiem szkoły jest niejaki Stachowski, który równocześnie jest zarządcą folwarku, majątku kościelnego i kieruje wszystkimi strzelecko-ozonowymi organizacjami we wsi. Gorzej jest ze szkołą, do której rzadko zagląda. Zajęty polityką i ubocznymi zajęciami nie ma czasu na uczenie dzieci. Miejscowi chłopci opisali postępowanie kierownika w piśmie zbiorowym do kuratorium lwowskiego i nic. Czekają parę miesięcy na odpowiedź, nauka szwankuje a Stachowski politykuje. Może ktoś właściwy ze szkolnictwa tym się zainteresuje.

— 36 —

ści obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisji wyborczych.

KONFERENCJE INSTRUKCYJNE

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisji wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) Aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców.

b) Aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom.

c) Aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szyskan.

d) Aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list nastąpiło jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych.

e) Aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisji wyborczych, celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) Sławoj Składkowski, minister.

— 33 —

gminy, wchodzącego w skład danego kolegium wyborczego, albo został w wykonywaniu tego mandatu zawieszony.

(2) Wojewoda zarządzi w ciągu 30 dni wybory uzupełniające również w przypadku, jeżeli kolegium wyborcze nie wybierze wszystkich radnych lub wybór poszczególnych radnych zostanie unieważniony, albo jeżeli w okresie kadencji mandat radnego powiatowego wygaśnie.

(3) Wyborów uzupełniających dokonywa właściwe kolegium wyborcze, przy czym przy wyborze jednego radnego stosuje się odpowiednio przepisy, dotyczące wyboru 2 radnych.

DZIAŁ IV.

KOSZTY WYBORÓW.

Art. 102. (1) Koszty wyborów radnych gromadzkich pokrywa gromada, a w braku środków — gmina wiejska, wyborów radnych gminnych — gmina wiejska, wyborów radnych powiatowych — powiatowy związek samorządowy.

(2) Lokalu, urny, sprzętów i przyborów do pisania dla komisji wyborczych dostarczy gmina.

(3) Podania i świadectwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz opłat administracyjnych związków samorządowych.

DZIAŁ V.

PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 103. Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc przepisy art. 11 ust. (2), art. 26 — 30, art. 32, art. 57 ust. (1) — (4) oraz w zakresie spraw, unormowanych ustawą niniejszą — art. 3, 4, 19 ust. (3), art. 31 i 57 ust. (6) oraz art. 58 i art. 97 ust. (1) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

Art. 104. Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

Art. 105. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 106. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki**

Prezes Rady Ministrów

i Minister Spraw Wewnętrznych: **Sławoj Składkowski**

Ważne dla gospodarzy i robotników rolnych

Mąka i kasza przeznaczona do spożycia we własnym gospodarstwie nie podlega opłacie przewidzianej na cele gospodarze uzasadnionego kształtowania cen zbóż

W nr. 61 Dziennika Ustaw RP., ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19. 8. 1938 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 5. 8. 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarzo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. W myśl tej ustawy Minister Skarbu ustanawia opłatę od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, jeżeli przeciętna cena żyta za okres kolejnych 20 dni notowań na giełdzie warszawskiej oraz przeciętna cena wynikająca z notowań w ciągu ostatnich 3 dni tego okresu, wyniesie mniej aniżeli 20 zł za 100 kg.

Opłacie podlegają wszelkie gatunki wyżej wymienionych artykułów wytwarzanych w kraju jak i sprowadzanych z zagranicy lub W. M. Gdańska z wyjątkiem mąki i kaszy pochodzenia krajowego, przeznaczonej do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego. Za producenta rolnego uważać należy: właściciela, dzierżawcę lub użytkownika gospodarstwa wiejskiego (rolnego, leśnego, ogrodowego, nasiennego, hodowlanego, rybnego lub pszczelarskiego), położonego na terenie gminy wiejskiej lub gminy miejskiej, o ile gospodarstwo to stanowi główne źródło dochodu posiadacza. Za pracownika rolnego uważać należy każdą osobę, która stale jest zatrudniona w gospodarstwie wiejskim wzgl. zakładach lub warsztatach przemysłowych, prowadzonych w zakresie tego gospodarstwa, albo też która pracując dorywczo w gospodarstwie wiejskim lub w wymienio-

nym wyżej warsztatach i zakładach czerpie z tej pracy główne środki utrzymania.

Przez spożycie we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego rozumieć należy:

1. zaspakajanie potrzeb żywnościowych:

a) producenta rolnego, zamieszkującego lub przebywającego na terenie danego gospodarstwa wiejskiego oraz domowników będących na jego utrzymaniu, a zamieszkujących lub przebywających w tym gospodarstwie;

b) pracownika rolnego oraz domowników żyjących z nim we wspólności domowej.

2. Zużycie mąki lub kaszy dla własnego inwentarza producenta lub pracownika rolnego.

Przemiał zboża na cele obrotu gospodarczego (tj. przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie) powinien być dokonywany na następujących warunkach:

Producentom i pracownikom rolnym przysługuje prawo do przemiału zboża bez uiszczenia opłaty od otrzymywanej

mąki i kaszy na podstawie imiennych kart kontroli przemiału gospodarczego, wydawanych wymienionym wyżej osobom przez sołtysa gromady lub zarząd miejski jednorazowo na cały rok gospodarczy (od 1 sierpnia danego roku do 31 lipca następnego roku) lub na poszczególne partie zboża.

Sołtysi i zarządy gmin miejskich pobierają od producentów i pracowników rolnych tytułem wynagrodzenia po 10 groszy od każdej wydanej karty kontroli.

Pobranie mąki i kaszy od obrotu gospodarczego na podstawie karty kontroli może odbywać się jednorazowo w ilości, wymienionej na karcie lub też częściowo. Każda ilość i rodzaj wydanej mąki i kaszy powinien odnotować zakład przemiału zboża w sposób trwały (atramentem) na odwrotnej stronie karty (oryginału i wotnika) z zaznaczeniem daty wydania. Adnotacja ta powinna być zaopatrzona w podpis i pieczęć przedsiębiorcy.

Przemielanie zboża, przeznaczonego do obrotu gospodarczego, w ilościach większych niż opiewają przedstawione przez osoby, zgłaszające się do zakładu przemiału, karty kontroli jest zakazane, chyba że osoby te uiszczą opłatę od otrzymanej mąki i kaszy. Również nie wolno odstępować mąki i kaszy, otrzymanej na podstawie karty kontroli osobom trzecim, chociażby one były uprawnione do gospodarczego przemiału zboża.

Wprowadzanie do obrotu handlowego wyrobów mącznych, wytworzonych z mąki, pochodzącej z obrotu gospodarczego, jest niedozwolone. Mąka i kasza może być wydawana z zakładu przemiału do obrotu gospodarczego na podstawie kart kontroli również w drodze wymiany zboża na mąkę i kaszę.

Ruch ludowy w Małopolsce wschodniej

Z POW. TARNOPOLSKIEGO.

Onegdaj odbyły się w Chodczkowie, powiatu tarnopolskiego zebrania organizacyjne Stronnictwa Ludowego przy licznych udziałach miejscowych chłopów. Na zebraniu sprawy organizacyjne referował delegat ze Lwowa Zalewski.

Na dzień 4 bm. zwołany został do Chodczkowa wiec publiczny — w ostatniej jednak chwili do odbycia wiecu nie doszło, ponieważ władza znalazła jakieś braki „formalne” w zezwoleniu na odbycie wiecu. Przybyli ze Lwowa delegat Józef Kowal odbył zebranie organizacyjne, na którym referował sytuację polityczną krajową i zagraniczną.

Z POW. KOPYCYŃSKIEGO.

W dniu 4 bm. odbył się w Kopyczynie walny zjazd powiatowy połączony z wyborem nowego zarządu powiatowego. Zjazd był bardzo licznie obeszany. Na zjazd przybył kierownik sekretariatu na Małopolskę Wschodnią Edward Machowski, który wygłosił referat organizacyjny. W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem powiatowym wybrano p. Pelechatego. Obecni na zjeździe delegaci rozjechali się z mocnym poczuciem odpowiedzialności, jaka na chłopach ciąży i z postanowieniem jeszcze większego wzmożenia pracy organizacyjnej.

* * *

— 34 —

OKÓLNIAK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P. premier i minister spraw wewnętrznych wydał dnia 9 września 1938 r. do pp. wojewodów, komisarzy rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarzy rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. Treść tego okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

SWOBODNE WYKONYWANIE PRAW WYBORCZYCH

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą Izby Ustawodawczej przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swem zaufaniem. O takim stanowisku rządu i Izby Ustawodawczej świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może nastąpić jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców, oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

RZETELNOŚĆ AKTU WYBORCZEGO

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcji za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący

— 35 —

karami za nadużycie wyborcze do 5-ciu lat więzienia (art. 118 — 124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonywaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 k. k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

PROTESTY WYBORCZE

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które muszą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawić gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

SKŁAD KOMISYJ WYBORCZYCH

Jedną z podstawowych rękoi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisji wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwo-

Wladomości bieżące

Czwartek, 15 września 1938 r.

Czwartek: Nikomedesa

Wschód słońca: 5.09; zachód 17.53

Piątek: Korneliusza i Cypriana

Wschód słońca: 5.10; zachód 17.52

Sobota: Stygm. św. Franc. z Ass.

Wschód słońca: 5.12; zachód 17.50

Z DAŁSZYCH STRON

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Myślenice. Samochód ciężarowy wpadł do rowu, poczym wyjechał na drogę i wywrócił się, przygniatając trzech robotników jadących w samochodzie do pracy. Dwóch robotników odniosło ciężkie obrażenia, szofer wyszedł bez szwanku. Rannych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Myślenicach.

ODKRYCIE POKŁADÓW RUDY ŻELAZNEJ.

Zamość. W okolicach Deszkowic miejscowi robotnicy natrafili na bryły wieloprocentowej rudy żelaznej. Czy w Deszkowicach znajdują się większe pokłady rudy, stwierdzą specjalne badania. Tymczasem gospodarze użytkują rudy, wytapiając z niej żelazo.

WIELKI POŻAR.

Rohatyn. W Wierzbolowcach, pow. Rohatyn, wybuchł pożar w zagrodzie Michała Boruszewskiego. Ogień podniecały wiatrem przerzucił się na 9 sąsiednich budynków, niszcząc je doszczętnie wraz z inventarzem.

Z GADKOWE ZWŁOKI W PŁONĄCYCH ZABUDOWANIACH.

Rybnik. W Czerwionce, w zagrodzie rolnika Szymury, wybuchł pożar. Spłonęły stodoły ze zbiorami. W zgłiszczach znaleziono zwłoki mężczyzny. Wdrożono dochodzenia celem ustalenia tożsamości zwłok i przyczyny pożaru.

TOWARZYSZE BANDYTY GŁOWACKIEGO PRZED SĄDEM.

Lublin. Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę Stefania Kamienieckiego i Stanisława Guza, oskarżonych o ukrywanie i utrudnianie władzom ujęcia głośnego bandyty Głowackiego, który został niedawno zastrzelony przez policję w Lublinie. Sąd okręgowy skazał Kamieniecką i Guza po 2 i pół roku więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W SEZONIE KONSERW I MARYNAT...

Oceł spirytusowy czy oceł z esencji?
Każda z dobrych gospodyń przygotowuje obecnie zapasy konserw i marynat na cały rok.

I tylko jedna kwestia wywołuje niepotrzebne wahania — jaki oceł użyć do marynat, spirytusowy czy z esencji octowej.

Który lepiej konserwuje marynaty i nie szkodzi zdrowiu?

Lekarze i higieniści twierdzą, że obydwa rodzaje octów są dla zdrowego organizmu nieszkodliwe.

Octu powinni unikać jedynie chorzy na nadkwaśność żołądka i przy schorzeniach wątroby.

Farmakopea Polska w II-im wydaniu (str. 62) dopuszcza do użycia zarówno oceł spirytusowy jak i rozcieńczony z esencji octowej, a więc równouprawnia pod względem zdrowotnym obydwa rodzaje octu.

Oceł spirytusowy, jak wiadomo, zawiera w sobie bakterie fermentacyjne, a po stosunkowo krótkim czasie mętnieje.

Oceł z esencji żadnych bakterij nie zawiera i nie przyjmuje, a po dłuższym stanie nie psuje i nie mętnieje i pod tym względem ma on przewagę nad octem spirytusowym, zwłaszcza gdy chodzi o zabezpieczenie marynat na szereg miesięcy.

7 ofiar krwawej bójki

Kraków. Krwa ta bójka wynikła na tle nieporozumień, jakie trwają w Liszkach od dłuższego już czasu między trzema rodzinami: Budziaszków, Rospondów i Więckowskich. Na uciecie weselnej zeszli się przedstawiciele wszystkich trzech rodzin. Przed północą, gdy goście dobrze byli podpić, wynikła awantura, skutkiem czego poszły w ruch noże, siekiery itp.

Wynik bójki okazał się straszny. W kałużach krwi leżeli trzej Rospondowie, dwaj Budziaszkowie i dwaj Więckowscy. Nie obyło się też bez lżejszych kontuzji szeregu osób, które po opatrzeniu przez pogotowie pozostały na leczeniu w domu.

Policja prowadzi dochodzenia, przy czym kilku awanturników zostało aresztowanych.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA KOPALNI „SZCZĘŚCIE LUIZY”.

Katowice. Trwający od kilkunastu dni strajk na kopalni „Szczęście Łuizy” w Szopienicach został przerwany. Robotnicy przystąpili do pracy po wpłaceniu im części zaległych zarobków i zagwarantowania wypłaty reszty. Na poczet zarobków wypłacono robotnikom 15.000 zł.

ZABÓJSTWO NA WESELU.

Miechów. We wsi Wola Zachawiaczewska, w pow. miechowskim, na odbywającym się w zagrodzie Feliksa Kalika weselu zabity został pchnięciem noża w pierś rolnik Ludwik Koćma ze wsi Górna, gm. Cianowice. Sprawcy zbrodni nie wykryto.

SAMOBÓJSTWO NARZECZONYCH.

Wilno. 28-letni Józef Strusiewicz i 19-letnia Paulina Łukjanówna, nie mogąc pobrać się ze względu na opór rodziny Łukjanówny, postanowili odebrać sobie życie. Młodzi związali sobie ręce i nogi i z urwistego brzegu jeziora rzucili się do wody. Tonącym pośpieszyć z pomocą rybak Mikołaj Huczyk, jednak przybył za późno. Wydołybyto przy pomocy innych rybaków już tylko martwe ciała z dna jeziora.

DESPERACKI CZYN NAUCZYCIELKI.

Wilno. 34-letnia Maria Zytwisówna, nauczycielka ze Świecian, odebrała sobie życie przez powieszenie się w lesie maj. Popielany pod Wilnem. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZAPALAJĄC ŚWIECE KOŚCIELNY SPADŁ I ZABIŁ SIĘ.

Ojców. Kościół w Minodze koło Skali pod Ojcowem był terenem wstrząsającego wypadku śmierci 66-letniego kościelnego Józefa Klimczyka.

Kościół, przy zapalaniu świecy, spadł z głównego ołtarza (wysokości 3 m) na posadzkę kamienną tak nieszczęśliwie, że w kilkanaście minut zmarł nie odzyskawszy przytomności. Jak skonstatował lekarz, śmierć Klimczyka nastąpiła z powodu silnego wstrząsu mózgu.

ZABILI GO SIEKIERĄ.

Radom. W Międzyborze, pow. radomskiego, doszło podczas zabawy wiejskiej do krwawej bójki.

W wyniku tej awantury Bronisław Strzelczyk został zabity siekierą, Józef Mrówczyński zaś doznał ciężkich ran. Przewieziono go do szpitala. Policja aresztowała kilku uczestników bójki.

ŚMIERĆ KOLARZA POD POCIĄGIEM.

Warszawa. Na przejeździe kolejowym na stacji Paluch w pobliżu Okęcia, pociąg torpeda, idący z Radomia, wpadł na kolarza Józefa Miszczuka (wieś Gorzkiewiki). Miszczuk zmarł wskutek odniesionych ran.

STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE.

Białystok. Na znak protestu przeciwko przyjęciu do pracy robotnika z chrześcijańskiego związku zawodowego zastrajkowali w wykończalni Gierca z I i II zmiany robotnicy, należący do związków klasowych, znajdujących się pod wpływami PPS i „Bundu”. Do strajku nie przystąpiło 17 robotników, lecz okupujący fabrykę robotnicy nie dopuścili ich do pracy.

TRAGICZNY WYPADEK MOTOCYKLOWY.

Lublin. Na szosie między Piaskami a Fajslawicami pod Lublinem motocykl, prowadzony przez 20-letniego Jerzego Życzńskiego najechał na furmankę. Kierowca oraz jadące w przyczepce 17-letnia Stanisława Wojciechowska i 16-letnia Irena Jesionowska z Lublina zostali wyrzuceni na szosę, odnosząc rany. Ustalono, że motocyklista jechał bez światła i nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

12-LETNI CHŁOPIEC PRZYBYŁ NIELEGALNIE Z LITWY DO WILNA.

Wilno. Patrol policyjny przytrzymał waleśającego się 12-letniego chłopca, który bardzo źle mówił po polsku. Po doprowadzeniu do komisariatu wyjaśniło się, że jest to Marian Stachowiczus vel Stachowski, pochodzący z Szawel. Przybył on pieszo, nielegalnie przeszedłszy granicę z Litwy do Wilna, celem odszukania swych krewnych. Młodocianego turystę skierowano na granicę, gdzie został oddany policji litewskiej.

KATOWANIE DZIECI LINAMI Z DRUTU, ZA TO ŻE NIE CHCIAŁY PRZEMYCAĆ.

Tarnowskie Góry. Prokurator w Tarnowskich Górach rozpoczął dochodzenia przeciwko Wiktorowi i Gertrudzie Kunom, oskarżonych o bicie swoich nieletnich dzieci linami, ponieważ wzbraniały się przemycać towary przez granicę polsko-niemiecką.

NA GŁUCHEJ PROWINCJI OSZUSTWO PO AMERYKAŃSKU.

Lwów. Janina Bologanowa w Strzeliskach, pow. Bóbrka wręczyła pewnemu rzekomemu reemigrantowi 350 złotych, celem uwolnienia swego brata z więzienia belgijskiego. Ow reemigrant przybył do Bologanowej i oświadczył, że wracał z jej bratem z Kanady, brata jednak zatrzymała policja belgijska, ponieważ awanturował się na granicy. Brat wysłał go do Strzelisk, aby siostra starała się o jego zwolnienie. Bologanowa, która nie widziała swego brata 15 lat, wręczyła wspomnianemu wysłańcowi pieniądze, który okazał się zwykłym oszustem.

ZŁOŻA WYSOKOWARTOŚCIOWEGO TORFU.

Lida. Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne w okręgu Lidy wykazały istnienie bardzo bogatych złóż wysokowartościowego torfu. Według powierzchni obliczeń, zapasy użytkowe torfu w okręgu lidskim wynoszą około 2 miliardów ton.

MRA Z WYCIĘCZENIA.

Katowice. W parku Kościuszki w Katowicach padł bez życia z powodu wycięczenia 73-letni Melchior Jamróz z Brynowa. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

SAMOBÓJSTWO POD KOŁAMI POCIĄGU.

Kraków. Dziś rano na „torze śmierci” pod Bronowicami znaleziono zwłoki 18-letniego Adama Gnojka i młodej dziewczyny nieustalonego nazwiska. Oboje popełnili samobójstwo, rzucając się pod pociąg.



Występnienie się toły
zapobiega naparstak
Występnienie się na śliskim
drodze
Obcasz gumowe



BERSON

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POW. OLKUSZ.

W dniu 2 października br. o godzinie 11tej odbędzie się w Olkuszu w Domu Robotniczym Statutowy Walny Zjazd Stronnictwa Ludowego z powiatu olkuskiego. Walny Zjazd stanowią: Członkowie Zarządów Kół danego powiatu, prezesi Zarządów Gminnych, delegaci Kół Stronnictwa Ludowego po jednym od dziesięciu członków, członkowie Zarządu Powiatowego, członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, członkowie Powiatowego Sądu Partyjnego. Inni członkowie mogą przybyć za legitymacjami w charakterze gości. W poprzednim numerze mylnie ogłoszono Zjazd na 11 września br. Zatem przybywajcie w dniu 2 października do Olkusza.

Wawrzyniec Okrajny, prezes

BACZNOŚĆ POW. ILZA.

W dniu 18 września br. o godzinie 11ej odbędzie się w Ilży przy ul. Kaleta 18 Statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego na powiat ilżecki. Walny Zjazd stanowią: Członkowie Zarządów Kół danego powiatu, prezesi Zarządów Gminnych, delegaci Kół Stronnictwa Ludowego po jednym od 10-ciu członków, członkowie Zarządu Powiatowego, członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, członkowie Powiatowego Sądu Partyjnego. Inni członkowie mogą przybyć za legitymacjami w charakterze gości.

Marcin Stańczyk, prezes.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, 13. 9. 1938 r.

		orientacyjn.
Pszenica	19,00	19,50
Żyto	13,25	13,75
Jęczmień 700—717 g/l	—	—
Jęczmień 673—678 g/l	13,75	14,25
Jęczmień 638—650 g/l	—	—
Owies I. stand.	14,00	14,75
Owies II. stand.	16,75	17,25
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,25	12,75
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50	11,50
Otręby żytnie przem. stand.	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Wiktor	23,50	25,50
Groch zielony (Folger)	24,00	26,00
Wyka jara	23,00	24,00
Peluszka	4,00	25,00
Lubin złoty	19,00	19,50
Lubin niebieski	18,00	18,50
Siemię lniane	48,00	51,00
Gorzycza	33,00	35,00
Koniczyna czerw. o czyst. 95-97%	15,00	125,00
Koniczyna czerwona surowa	90,00	100,—
Koniczyna biała	200,—	30,—
Koniczyna szwedzka	220,—	240,—
Koniczyna żółta odtuszczona	80,—	90,—
Przełot	110,—	115,—
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75	13,75
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,—	19,—
Rajgras	70,—	80,—
Tymotka	30,—	40,—
Słoma pszena prasowana	2,75	3,25
Słoma żytnia prasowana	3,00	3,50
Słut sojowy	22,50	23,50
Słoma żytnia luzem	1,75	2,25
Słoma owsiana luzem	1,75	2,25
Słoma owsiana prasowana	2,75	3,25
Siano zwykłe prasowane	5,75	6,25
Siano zwykłe	4,75	5,25

